ROK XLIX. Nro 176.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 13 Sierpnia 1869. Piątek. Dnia 1 (13) Sierpnia 1869.

Rano ciepła st: 10, w połud: c. st: 12 | Wysokość wody st: 2 c. 0 (przybywa) | Stan barometru: na odmianę | Wschód Słońca g. 4 m. 40 | Zachód „ „ 7 „ 28 | Jutro, Śgo Euzebjusza Kapł: W.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— *Inspektor Progimnazjum męzkiego*, przy ulicy Gęsiej i Gimnazjum 4go żeńskiego przy ulicy Miodowej, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że zapis uczniów do Progimnazjum, odbywać się będzie w kancellarji Progimnazjum, przy ulicy Gęsiej w dniach 4 (16), 5 (17), 6 (18), 7 (19) i 8 (20) miesiąca bieżącego, od godziny 9tej rano do 1szej, a zapis uczennic do Gimnazjum żeńskiego w kancellarji tegoż Gimnazjum przy ulicy Miodowej, od godziny 4tej do 7mej po południu, także w dniach 4 (16), 5 (17), 6 (18), 7 (19) i 8 (20) miesiąca bieżącego.

— Arcy-Bractwo nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu przy kościele Śgo Kazimierza na Nowem-Mieście, zawiadamia swych protektorów, protektorki, Członków i Adoratorki, iż w przyszłą Niedzielę t. j. dnia 15 Sierpnia r. b. przypada doroczna uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny, w następną zaś Niedzielę t. j. d. 22 b. m. i r. odpust poświęcenia kościoła, który odbędzie się w tymże kościele z wystawieniem Najś. Sakramentu, odpustem zupełnym i kazaniami. W pierwszą Niedzielę, po summie odbędzie się w zakrystji kościoła, posiedzenie kwartalne Arcy Bractwa nieustającej Adoracji Przenaj. Sakramentu i instytucji jałmużniczej, dla wstydzących się żebrać. Na te nabożeństwa jak również i na posiedzenie, Arcy Bractwo Szanownych Członków i Adoratorki zaprasza.

—⋈— Powracamy jeszcze raz do „Pierwszego dnia szczęścia“. Opera ta, jakkolwiek nie jest arcydziełem, mieści w sobie takie bogactwo wdzięku, humoru i szczerego zapału, że słuchający musi choć na chwilę uśmiechnąć się do owych melodji, które, niby promień słońca, ptaki z gniazda, z uśmiechniętej duszy Aubera wywołał genjusz natchnienia. Wczorajsze wykonanie nowej partycji, odznaczało się nietylko większą od pierwszego ogólną harmonją, ale i precyzją w wykończeniu szczegółów.

Najszczęśliwiej powiódł się akt trzeci, który jest koroną opery. Pani Dowiakowska śpiewała z całej duszy, duet pożegnania, a następnie *cantabile*, które zaliczamy do najszczytniejszych natchnień Aubera. *Cantabile* to, pełne ognia i łez, zjednało artystce oklask ogólny, i szczerze zasłużony.

Przewidywanie nasze, że rola Gastona, jest dla p. Filleborna, jak gdyby napisaną, także poczyna się urzeczywistniać. Pierwszy tenor będąc wczoraj przy głosie, i w dobrem do gry usposobieniu, prześliczny śpiew: „Ach! dalej niech zabawy nic nie płoszy“, wykonał wśród szmeru uwielbienia i hucznych oklasków.

Słuchaczy zebrało się wczoraj do sali teatru wcale liczne i świetne grono, i z tego też z zainteressowania się miłośników sceny „Pierwszym dniem szczęścia“, wnioskujemy, że Offenbach w repertuarze opery, doczeka się niezadługo: ostatniego dnia swojego gorączkowego powodzenia. A będzie to niewątpliwie chwila zwrotu do działalności dla tej sztuki, dla której żyją prawdziwi artyści, i za którą tęsknią wszyscy ci, którzy uważają teatr, nie za wóz Tespisa, ale za przybytek Appolinowy.

— **Lipiec** b. r. był na półpogodny, dżdżysty, i co do temperatury bardzo zmienny, choć w ogóle również ciepły jak zwykle; średnia jego temperatura jest 15,0 stop. R. zupełnie taka sama jak w stanie normalnym. Z początku miesiąca przy niebie po części pogodnem, poranki bywały chłodne, ale dni w ogóle ciepłe i przyjemne; od d. 10 do 24 powietrze było dżdżyste, wilgotne i niezwykle chłodne, poczem temperatura wznosić się zaczęła tak, że w ostatnich dniach miesiąca znaczne panowały upały. Największe ciepło było 25,6 stop. R. dnia 31 po połud., najmniejsze 7,0 stop. R. dnia 16 rano. Barometr przy ciepłem powietrzu utrzymywał się nieco wyżej, a przy chłodnem nieco niżej jak zwykle, choć w ogóle stan swój niewiele zmieniał. Średnia wysokość barometru wynosi 27 cali 8,87 lin. par. o 0,90 lin. par. większa jak w stanie normalnym (27 cali 7,97 lin. par. Najwyżej dochodził barometr 28 cali 0,38 lin. par. d. 11, najniżej 27 cali 4,43 lin. par. d. 17. Deszcze padały bardzo często, lecz nieobficie z wyjątkiem d. 3 lipca, w którym to dniu spadła znaczna ilość wody. W całym miesiącu było dni pogodnych 8, na półpogodnych 9, pochmurnych 14, a pomiędzy temi dni deszczu 18, błyskawic i grzmotów 4, wichru 1. Wiatry panujące były: zachodni i północno zachodni. W dniu 3, 6, 29 i 31 obserwano plamy na tarczy słonecznej. Dnia 4 silna burza nawiedziła okolice Zawichosta. Wysokość średnia wody na Wiśle pod Warszawą była stóp 3 cali 0,3 nowej miary polskiej, najwyżej dochodziła woda stóp 6 cali 0, d. 24, najniżej stóp 2 cali 2, d. 6, 7, 20, 21 i 22.

— W zabudowaniach po Dominikańskich przy ulicy Freta w dniu wczorajszym egzaminowane były dziatki zostające w Ochronie I, imienia ś. p. Janikowskiego. Chłopczyków było 37, dziewcząt 24, razem dzieci 61. Dwie małe, dawne celki zakonne, zaledwie mogły pomieścić dziatwę, gości, członków i opiekunki Towarzystwa Dobroczynności. Zakład ten znajduje się pod pieczołowitym nadzorem p. Wincentego Moritza, drugim opiekunem jest p. Ciechanowski. Oprócz pań: Neubau-

rowej, Br. Blumm, Rawiczowej, znajdowały się na egzaminie i miejscowe opiekunki p. Stankiewiczowa i mecenasowa Zaleską. Dzieci otrzymały jak zwykle, nagrody, podarki i t. d. Przy ochronie istnieje Czytelnia i Kassa Groszowa, które co niedziela w godzinach przedpołudniowych funkcionują pod kierunkiem p. K. Zaborskiego.

— Jutro o godzinie 6ej po południu przypada jeneralna wizyta w Ochronie przy ulicy Ogrodowej, pod Nr. 841 w domu W. Łapińskiego.

— Pan Izaak Kramstück złożył na ręce naczelnika sekcji Ochron przy Warsz. Tow. Dobr., dziełko przez siebie wydane pod tytułem „Talmud,“ przeznaczając je po jednym egzemplarzu dla Czytelni bezpłatnych po Ochronach.

— Po skończonym egzaminie w Ochronie I-ej przy ulicy Freta, opiekun tej Ochrony otrzymał bilet dla małych dzieci na oglądanie obrazu korkowego p. Osieckiego, w Resursie Obywatelskiej.

— Przez ciąg trzech dni ubiegłych w obec Prezesa Banku R. T. A. Kruzego, Wice-Prezesa R. R. S. T. Roguskiego, Dyrektorów: R. R. S. Barona K. Mengdena, Szambelana Dworu J. C. K. M., R. S. M. Rostafińskiego, J. Higersbergera i A. Nagórnego, oraz wyższych urzędników skład Banku stanowiących, dopełnianą była szczegółowa rewizja kassy tej instytucji. Czynności rewizyjne w dniu wczorajszym ukończonemi zostały i według spisanego protokółu, we wszystkich oddziałach kassowości znaleziono jak największy porządek.

— W d. 6 b. m. i r., w zeszły piątek R. T. A. Kruze Prezes Banku Polskiego, zjechał rannym pociągiem od m. Łodzi, i w ciągu kilkugodzinnego tamże pobytu swego, zwiedził Kantor Banku, składy a następnie i i prywatne przędzalnie Petersa i synów, Stenertów i inne—oświadczając wszędzie swe zadowolenie. W powrocie swym do Warszawy JW. Kruze, jako prezydujący w Zarządzie kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej zatrzymując się na stacjach, zapytywał miejscowych urzędników o niektóre szczegóły zarządu, i zwracał baczną uwagę na okoliczności, odnoszące się do dobrego porządku i należytej eksploatacji linji.

— W tych czasach z powodu nadchodzącej uroczystości 15 sierpnia, mnóstwo osób udaje się do Częstochowa, gdzie oprócz uroczystego nabożeństwa sama miejscowość wielką dla przybywających stanowi przynętę. Piękne spacery, widoki, urocze okolice urozmaicają pobyt w mieście, czyniąc go prawdziwie przyjemnym. Wypada nam tu nadmienienić, że w Częstochowie porządek z każdym dniem wzrasta, mieszkańcy jej nie zapominają o upiększeniu zewnętrznem gmachów, jakoteż o wygodach dla podróżnych, co jednakże szczególnie, w niektórych tylko hotelach położonych przy samym kościele, dostrzedz się daje. A właśnie te hotele, jako najczęściej odwiedzane, najporządniej też utrzymywanemi być winny.

— „Kłosy“ piszą, że w Pradze czeskiej budzi teraz ogólny podziw, obraz młodego malarza Gabriela Maxa, *Święta Julja męczenniczka* odznaczający się głęboką poetycznością pomysłu i rzetelnie artystycznem wykonaniem. Max liczy dopiero 29 lat wieku i rokuje po sobie świetne nadzieje. Powyższy obraz znajdował się na wystawie paryzkiej. Wczorajszy numer „Kłosów“ mieści na pierwszej stronnicy rysunek p. Antoniego Zaleskiego przedstawiający obrazowo chwilę, w której Jaś z „Kaliny“ Lenartowicza

...grywał sobie długo, żałośnie
Gdzie nad krynicą kalina rośnie.

Postać młodzieńca rzucona jest bardzo zręcznie na wątły mostek łączący dwa brzegi krynicy; twarz posiada wyraz rzewnej swobody i prostoty; ręce z lekkością unoszą fujarkę; żałować tylko potrzeba, że rysunek dłoni i palców prawej ręki, nie odznacza się należytą dokładnością. Całość sprawia bardzo miłe wrażenie. W drzeworycie, wykonanym przez p. Samborskiego znać delikatną i umiejętną rękę...

— W ostatnim numerze Bluszczu spotykamy się z przekładem Marji Ilnickiej, powieści „Różyczki mojego brata“ napisanej przez autorkę „Lorda Erlistown.“

— W mającej się wkrótce na scenie ukazać nowej operze trzy-aktowej z muzyką St. Moniuszki, pod tytułem „Paria“, role główne powierzone są następującym artystom: Rolę Neali wykona pani Dowiakowska, Idamora p. Fileborn. Role Zaressa i Akebara będą dublowane. Pierwsza z nich powierzoną została pp. Koehlerowi i Ziołkowskiemu, druga, pp. Prochazce i Borkowskiemu.

— Słychać o nowym debiucie w operze. Aspirującym do grona artystów ma być p. Stefan Grzywiński, b. uczeń Inst. Muzyczn., który w roku ubiegłym występował na kilku scenach we Włoszech.

— Słyszeliśmy, że w tych dniach kilku młodych izraelitów tutejszych wyjechało do Japonji. Odległą tę podróż, przedsięwzięli oni podobno, celem poznania jakiegoś znamienitego talmudzisty, który się pojawił w Jeddo.

— Donoszą nam, że zamożniejsi mieszkańcy Pragi, zamierzają w około swojego parafjalnego kościoła urządzić sztachety i plac ogrodzony obsadzić drzewami. Urzeczywistnienienie tego projektu jest bardzo pożądanem.

— Znany z prac literackich Padalica a właściwie Zenon Fisz, od kilku lat umilkł. Przyczyną tego jest choroba umysłowa; ma ona być już nie do wyleczenia. Z początku pisze „Gazeta Warszawska,“ objeżdżał on grunta swej wioski z latarką zapaloną, teraz zdaje mu się, że jest otruty arszennikiem, który widzi w muszce latającej i w pyłku dostrzeżonym na pościeli. Kreśli on w takim stanie podróż swą do Krymu, lecz niestety wylewa na papier marzenia umysłu silnie już rozstrojonego. Andrzej Podberezki znany z prac archeologicznych sam tylko czuwa nad opuszczonym w samotności literatem.

— Na Wiśle w skutek nizkiego stanu wody, znowu potworzyły się ławy piasczyste, utrudniające spław tratew i krążanie berlinek.

— Otrzymaliśmy z Płocka reklamację ze strony p. J. K. przeciwko oskarżeniu rzuconemu na całe miasto w korrespondencji naszej z d. 21 z. m., jakoby jedni z mieszkańców grali na rozstrojonych instrumentach, a drudzy znowu, słuchający ich, uszy zatykać sobie musieli. Zdaniem p. J. K. fakt ten nie zgadza się z prawdą. Według niego do Płocka co kwartał przyjeżdża p. Tarczyński z Włocławska i nastraja to co się da nastroić. Widzimy że, nawet i według tej reklamacji okoliczność sporna nie przedstawia się wcale w różowych kolorach. Całą sprawę zresztą uważamy za mało znaczącą i piszemy o niej jedynie tylko dla wewnętrznego zadowolenia reklamujących.

— W niedzielę dnia 8 sierpnia po koncercie danym w Łodzi w sali Selina przez pana Adama Hermana i Emanuela Kanię znajdowało się przeszło 200 osób.

— Jutro przypada pierwsza kwadra księżyca o godzinie 2-ej minut 5 wieczorem.

— W tych czasach wyszła w Paryżu, nakładem księgarzy Furne'go i Jouvet'a, broszura p. t. „Zbytek u dzieci.“ Autor tej pracy, osłonięty czarną krepą anonimu, z Juvenalisowską siłą słowa, gromi rodziców i opiekunów, zapominających o swoich świętych obowiązkach. Dziś, mówi on, większość matek sądzi, że niebo obdarzyło je dziećmi na to tylko, ażeby one zastąpiły im najmilszą zabawkę młodości—lalkę. I ztąd, patrząc poważniej w sfery dziecięcego świata, widzimy ludzi przyszłości, naśladujących jedynie wady a nawet zbrodnie ludzi dzisiejszych. Nowe te typy dzieci, które lekkomyślność rodziców, sprowadza do rzędu małp szczebioczących, obojętnych na wszystko, rozśmieszają, ale patrzących na życie poważnie, przejmują dreszczem trwogi o przyszłość. Kilkoletnie bowiem dziecię ubrane w atłasy i koronki, palące cygaro lub pijące szampana, wydaje się żywą negacją piękna i cnoty.

— Amatorzy łowienia ryb, są niestrudzonymi pracownikami naszych rzek i stawów. Dawniej istniał tu klub rybaków, który jakby z urzędu co niedziela i w każde święto gromadnie wylegał za rogatki, aby łapać liny, szczupaki, karaski; mówią, że to próżniackie rzemiosło. Wybierając z dwojga złego, wolimy takich, co na cały dzień puszczają się na rybki, jak grających w karty lub w pufa. Amatorowie rybołówstwa, na cały rok kupują sobie pozwolenia na łowienie ryb, co nad trzy ruble rocznie nie kosztuje. Staw Czerniakowski od bardzo dawnych czasów posiada sławę pod tym względem, i dlatego też, co święto można tam widzieć panów z tobołami, którzy od brzasku do nocy zajęci są zarzucaniem wędek. W tłomoczkach mają wiktuały, służące im na całodzienny posiłek, nawet imbryczek z herbatą u jednego z nich spostrzegliśmy.

— *(Art. nad.)* Od lat kilkunastu chodziłem do restauracji pani Anny Czuleńskiej i spożywałem chleb powszedni przy pieczeni, nie płacąc za niego ani grosza dodatku. Kiedyś dopiero wszedłszy do tegoż zakładu, prawda, że mieszczącego się obecnie w daleko świetniejszym apartamencie, zjadłem obiad do jakiego oddawna byłem przyzwyczajony, ale z nadpłatą o wiele znaczniejszą. Musiałem bowiem płacić za paltot zawieszony w przedpokoju, a nadewszystko za chleb gr. 5! Życzenie przywrócenia *statu quo*, kładę w rzędzie tak nazwanych *pia desideria*.

Jeden ze stałych prenumeratorów.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Racz zamieścić w piśmie swojem następujące zdarzenie, które mnie spotkało w sklepie noszącym szumny tytuł „*Francuzki Bazar wyprzedaży*. W sklepie tym kupiłem ½ sztuki płótna za rsr. 7 kop. 50, i 4 łokcie weby po kop. 75 za łokieć; po zapłaceniu prosiłem o przemierzenie już to dla samej ciekawości, już też dlatego, żem miał zaraz po wyjściu ze sklepu oddać nabyte płótno do roboty. Otóż p. subjekt zaczyna mierzyć, ale w taki sposób, że na każdym łokciu co najmniej jeden cal urywa. Zauważyłem to, ale ponieważ płótno już było zapłacone, śmiałem się tylko w duchu z mierniczych zdolności sprzedającego. Kiedy jednak 37 łokci już naliczył i jeszcze więcej niż 3 leżało na stole, wstawszy powiedziałem mu, że się omylił: zacząłem sam mierzyć, i naliczyłem rzeczywiście 36 łokci i kawałek. Gdym już miał wychodzić ze sklepu z zakupionym towarem, p. subjekt, czy też właściciel wyż wspomnianej firmy zażądał odemnie jeszcze rsr. 1 dodatku, mówiąc, że nie wiedział, iż się tyle łokci płótna wymierzy. Nie chciałem mu żądanej summy dołożyć, gdyż nabyłem towar bez względu na ilość łokci, w końcu jednak gotów już byłem dla miłej spokojności dodać pół rubla, ale sprzedający przystać na to nie chciał. Nie wiem, czy podobne wyzyskiwanie zapłaty nad cenę żądaną, raz już zapłaconą i przyjętą, nie jest prostem tylko żartowaniem sobie z publiczności? i czy żarty tego rodzaju powinny mieć miejsce. Mnie się zdaje, że nie. Ogłoszenia takie praktykują się już w Ameryce, co spowodowało wielką rzetelność tamtejszych kupców, gdyż ma się rozumieć, że te tylko firmy używają renomy i zaufania publiczności, które nie były publikowane przez pisma. — Władysław *Z*........ Stały prenumerator.

— Stan sanitarny m. Warszawy, pisze „Klinika“, w przeciągu ostatnich kilku tygodni, przedstawia się dosyć pomyślnym. Przypadki tyfusu wysypkowego, zdarzają się bardzo rzadko, natomiast często spotykamy zapalenie gardła dyfterytyczne. Za chorobę panującą uważać można ostry nieżyt żołądka i kiszek, z wymiotami i rozwolnieniem, kończący się dosyć szybko i pomyślnie. Obok tego występują u dorosłych ostre reumatyzmy łagodnie przebiegające; u dzieci znowu pojawiają się wysypki ostre, jak: odra, ospa.

— Sessja blacharzy, odbyła się w lokalu starszego zgromadzenia, pod przewodnictwem p. Stodulskiego, Assesora delegowanego. Czynności były następujące: Uczni zapisano 10-u, wypisano na czeladzi 5-u, a mianowicie: 1) Lubkiewicza Ksawerego od p. Jacobiego; 2) Biernackiego Karola od p. Stentz'a; 3) Brzezickiego Michała od p. Trelle'go; 4) Hut'a Ferdynanda od p. Wysockiego; 5) Tarnowskiego Franciszka od p. Tarnowskiego. Wszyscy ci uczniowie odznaczali się wzorowem sprawowaniem przez cały czas swej praktyki. Nakoniec starszy zgromadzenia, p. Jacobi, zaproponował nowe wybory, na starszego i podstarszego, z powodu nastąpienia zwykłej sześcioletniej kadencji. W skutek jednak przybycia zbyt małej liczby członków na posiedzenie, wybory odłożono na później.

— W dniu wczorajszym t. j. d. 12 Sierpnia na odbytej sessji Zgromadzenia *Organmistrzów*, pod prezydencją Assesora Bujalskiego, delegowanego z Magistratu, wyzwolonym został Jagielski Bronisław, zostający na nauce dotąd u p. Kerntopfa, okazawszy sztukę czeladniczą wzorowo wykończoną.

— W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Nowoświetskim, Anna Adwentowska, lat 48 mająca, żona czeladnika stolarskiego, w domu pod Nr 2895 zamieszkała, nagle zmarła. Sąd o wypadku tym zawiadomiony.—W tymże cyrkule, do domu pod Nr 1297, wbiegł pies i ugryzł w prawą rękę syna urzędnika, Aleksieja Manulewicza, lat 6 mającego. Chłopczyk pozostaje na kuracji u rodziców, a pies zatrzymany i do szkoły weterynarji na obserwację odesłany został. — W domu pod Nr 711, wściekł się pies i stosownie do opinji weterynarza zabity został, trzy inne zaś psy w tymże domu będące, oddano czyścicielom na obserwację, wypadków pokąsania ludzi nie zdarzyło się.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Wolskim, w domu pod Nr. 483/4, przy oczyszczaniu dołu kloacznego,

znaleziono w onym zwłoki niemowlęcia płci męzkiej. Sąd o tem zawiadomiony i przez Policję ścisłe śledztwo dla wykrycia winnych zarządzono.—W tymże cyrkule, na ulicy Leszno, dorożkarz Nr. 303, przejechał 7-letniego chłopca, Stefana Bukowińskiego, który uległ nieszkodliwemu skaleczeniu prawej nogi, ręki i głowy. Chłopiec oddany na kurację rodzicom, dorożkarz zaś aresztowany został, dla ukarania według prawa.—W cyrkule Pragskim, wyrobnik Piotr Nowakowski, w domu pod Nr. 291 zamieszkały będąc pijanym, wzlazł na drzewo i spadłszy zeń, złamał sobie prawą nogę niżej kolana. Nowakowski, stosownie do swego żądania, pozostawiony został w mieszkaniu.—Terminator kominiarski, Jan Gorniakowski, przy wycieraniu w domu pod Nr. 1794 komina, uwiązł w onym; po wybiciu w kominie otworu, Gorniakowski wydobyty został żywym; dla udzielenia mu wszakże pomocy lekarskiej, do szpitala Ś-go Rocha odesłany został.

(Gaz. Polic.)

— Upraszamy Czytelników i nie-Czytelników Kurjera, którzy są dość szczęśliwi, aby mogli wyjeżdżać powozami z bram swych domów, o zalecenie stangretom większej ostrożności i pamiętanie na to, że przy wyjeździe ludzie przechodzący z obu stron bramy, łatwo odebrać mogą niemiłe przypomnienie, że do rzędu owych dość szczęśliwych nie należą.

— *Panu Janowi.* Wierszyk udatny ale... Niech autor pracuje, a gdy nabierze sił koniecznych, ułatwimy mu szczerze wejście na drogę literacką.

— Panom *A. L. N. L.* Wydrukowanie żądanego programmu nastąpić może dopiero po złożeniu przez Panów stosownej opłaty.

— Panu *S. B. z Kurjera Codziennego.* Wdzięczni za przyjacielską przysługę, prosimy tylko Pana, o wyjawienie swego nazwiska, abyśmy w razie potrzeby mogli zgłosić się do Niego, dla skorzystania z rozległych i gruntownych Jego wiadomości geograficznych.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Danilow*, z Petersburga; Kamer-Junkier *Demidow*, z Wiednia.

— Jutro, to jest w Sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Hippolita **Dyament,** Sędziego Kryminalnego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godzinie 10tej z rana, w kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała wdowa wraz z trojgiem dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zaprasza. - 6044— (10163)

— W dniu 11 Sierpnia, po długich cierpieniach opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zgasł w Bogu ś. p. Józef **Mirowski,** Prezes Trybunału Cywilnego w Suwałkach, pozostawiając w niewygasłej boleści siostrę i sześcioro dzieci. Ci więc zapraszają uprzejmie, Przyjaciół Kollegów i Znajomych zmarłego na nabożeństwo żałobne w dniu 14 b. m. w kościele ś. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 9-ej z rana odbyć się mające a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie 6-ej wieczorem na cmentarz powązkowski. —6,067—(10,222)

— W dniu 3 b. m. zmarł ksiądz Józef **Jeleń,** proboszcz parafji Bolesław w djecezji kieleckiej.

— W dniu onegdajszym, o godzinie 8 wieczorem, w kaplicy Literackiej przy kościele Śgo Jana, JX. Pleszowski w obecności JX. Kucharskiego, pobłogosławił związek małżeński, pomiędzy panem Czesławem **Janiszewskim,** Urzędnikiem sądowym, synem Jana Janiszewskiego, emeryta i obywatela tutejszego i małżonki tegoż Antoniny z Pleszowskich, a panną Julją **Szulcówną,** córką Rzeczywistego Radcy Stanu, Członka Senatu, Aloizego Szulca, i małżonki jego Joanny z Kunklów.

— W Szczawnicy bawią Dr.Dr. Trembecki, Władysław Sciborowski, Jan Niepmann z Kamieńca Podolskiego i Mag. Chirurgji Ambroży Neubauer burmistrz miasta Bełza w Galicji.

— Dzienniki donoszą, iż w stanie Nevada wzdłuż olbrzymiej linji drogi żelaznej, Oceanu Spokojnego (Central Pacific Railway) jeszcze przed zbudowaniem jej odkryto nadzwyczaj obfite kopalnie srebra, których ruda ma zawierać 50 do 80% czystego metalu.

— Na ustronnej kolonji Lińskich, pod Borowem, w Prusach zachodnich, niejaki włościanin, znalazł skarb dosyć znaczny w bagnie, składający się ze srebrnych i złotych monet. Srebrne pieniądze pochodzą z końca XVIgo i początku XVIIgo wieku.

— „Gazeta Polska” podaje wiadomość, że Amerykanie przygotowują na dzień 4 lipca 1876 r. uroczysty obchód stuletniej rocznicy istnienia Stanów Zjednoczonych. Uroczystość ta odbędzie się w Filadelfji, jako w miejscu podpisania aktu niepodległości. Święto, pisze gazeta, obchodzone będzie olbrzymiem muzykalnem wystąpieniem w parku Fairmont, które rozmiarami swemi i okazałością zaćmi wielki koncert bostoński. Ma w nim przyjąć udział 12,000 osób, liczba zaś słuchaczy oznaczoną została na 100,000, Koncert zatem filadelfijski będzie potrzebował ogromnego miejsca na pomieszczenie swego personelu i auditorium. Z tego powodu „Kladderadatsch” ogłasza odezwę w której księztwo Lippe Detmold ofiaruje całe swe terytorium na usługi Amerykanów. Pytanie, czyby się koncert zmieścił w księztwie?!

— W Berlinie w tych dniach, w tumie tamtejszym, strzelono do pastora czytającego liturgję. Sprawa zamachu, młodzieniec 18-letni wyznał na posłuchaniu, że przeznaczony będąc przez ojca do stanu duchownego, do którego nie czuł powołania, poprzysiągł sobie zamordować pierwszego pastora, z którym się spotka. W tym celu udał się do tumu i dokonał zamachu, jednakże bez skutku. Strzał nie zranił pastora, a młodego szaleńca odprowadzono do kozy. Pomimo najściślejszych poszukiwań, ani śladu kuli nie znaleziono, zdaje się więc, że pistolet tylko prochem był nabity.

— Z Singapore w Indjach donoszą do dzienników angielskich, o połknięciu przez grzechotnika, szesnastoletniej, urodziwej angielki, która trawiona spleenem, spacerowała po lasku zamiejskim. Miss w chwili śmierci miała na sobie białą batystową suknię, i na szyi kolje z djamentów, wartującą około 15 tysięcy dolarów. Dla pomszczenia zgonu nieszczęśliwej dziewczyny, konsul angielski w Singapore ogłosił obław, na grzechotnika, który jeśli nie strawił djamentów jest wcale apetycznym łupem.

— Ciekawym byłby etat nakładów na demonstracje angielskie zwłaszcza w latach bardziej rozbudzonego życia politycznego, co właśnie z powodu bilu irlandzkiego o roku bieżącym śmiało powiedzieć można. Niedawno uorganizowany został przez opozycję

meeting w Manczester, na który zebrało się do 30,000 ludzi. Demonstratorowie wypili 200 beczułek *ale*, 30 beczek porteru, 20 beczek *pale ale* 1,000 butelek wody sodowej, 1,800 butelek limonady, 4,000 szklanek jabłecznika i 20,000 butelek piwa jałowcowego, wszystko to na koszt opozycji przeciwko bilowi Gladstona, który wszakże ostatecznie otrzymał sankcję prawodawczą.

— Według urzędowej statystyki w krajach niemiecko-austrjackich znajduje się obecnie klasztorów żeńskich 263, w których żyje 4,309 mniszek; klasztorów zaś męzkich jest 287 z 3,441 księżmi i 1,877 klerykami i laikami. Ogół zakonników i zakonnic w całej monarchji austrjackiej czyni 10,208 osób.

— Jak niegdyś w Paryżu *maska stalowa*, tak dziś ciekawość ogólną obudza obecnie w Berlinie recenzent muzykalny gazety Kreutz-Zaitung. O nazwisku tego krytyka nikt nie wie w całym Berlinie prócz naczelnego Redaktora Gazety Krzyżowej. Tajemniczość podobna zwiększa doniosłość zdań wypowiedzianych.

— Napoleon III niedawno zezwolił na odbycie proby z tekturą mineralną mającą zastępować pokrycie dotychczasowe z gliny palonej i metalu, wynalazku Maillard'a. W ogrodzie tuileryjskim urządzono trzy domki pokryte: dachówką, cynkiem i tekturą mineralną. Wszystkie jednocześnie zapalono i jednakowy ogień utrzymywano. Cynkowy dach stopił się w minut 10, holenderka zniszczoną została w 20 minut, tektura mineralna po upływie pół godziny trzymała się silnie i znosiła na sobie ciężar kilkuset funtów.

— Tuchola (Tauchel, w Prusach) 6go Sierpnia. Sianożęcie pierwsze r. b. odbyło się przy jaknajpomyślniejszej pogodzie, również sprzęt koniczyny i wyki. Siano zatem jest wyborne; co do jakości i co do ilości zadawalnia ono zbiorem na naturalnych łąkach co do sztucznych w puszczy Tucholskiej siano jednak nader było drogie, z przyczyny małej produkcji. Kanały bowiem naprowadzające wodę, doznały, jak się to często w zbyt luźnym piasku zdarza, kilka znacznych uszkodzeń przez przerwy, które nie tak prędko naprawione być mogły. Dużo zatem łąk nie oblało się wodą i leżało bez użytku. Urodzaj żyta w ogóle u nas jest bardzo średni, tak co się tyczy słomy, jak i ziarna i zapewne nie dojdzie nawet plonu roku przeszłego, mianowicie zaś na lżejszych gruntach. Groch powszechnie pięknie się udał, lubo miejscami przez suszę i mszyce cokolwiek ucierpiał. Pszenica wszędzie dobrze obrodziła, również jarzyna rychło siana; późna atoli wiele do życzenia pozostawia. W borach samych dla częstych mrozów bardzo mizerne są urodzaje. Dnia 2 b. m. późno w wieczór i w nocy wielka nas nawiedziła nawałnica z piorunami i tym razem znów nie obyło się bez szkody, piorun bowiem uderzył w chatę jednego z gospodarzy, i zabił mu starszą 20-letnią córkę śpiącą w komorze, a zranił mocno młodszą, obok niej spoczywającą. Pożaru nie było.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Rządy austrjacki i włoski wymienił w przedmiocie bójki zaszłej temi czasy w Sebenico pomiędzy osadą włoskiego okrętu wojennego wojennego „Monzambano" i ludnością miejscową wzajemne a pełne umiarkowania objaśnienia, celem dania sobie zadosyćuczynienia po ukończeniu śledztwa. Oprócz tego rząd austrjacki wyraził swe ubolewanie nad tym opłakanym wypadkiem.

Wiadomo już, że delegacja węgierska, załatwiłą kwestję budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, dyskussja wszakże nie miała w sobie żadnych zająć mogących epizodów, oprócz oświadczenia kanclerza państwa, iż w Rzymie przygotowuje się właściwszy pogląd na stan interessów, i bardziej pojednawcze względem gabinetu wiedeńskiego usposobienia.

Z nastąpić mającem rozpoczęciem na nowo prac parlamentarnych po ukończeniu jesiennych ferji Izb obu, wejdą na stół nowe a ważne prące angielskich prawodawców. Do nich należy kwestja zniesienia kościoła państwowego w księztwie Walji. Dalej wziętym ma być na uwagę projekt do prawa agraryjnego, to jest dotyczącego posiadłości terytorjalnych w Irlandji, ważnością swoją jeżeli nie przewyższajacy, to przynajmniej równający się tak szczęśliwie przeprowadzonej kwestji billu irlandzkiego. Już w czasie rozbioru sprawy rzeczonego billu uważano niejednokrotnie, że ta druga sprawa zasługuje co najmniej na toż samo zwrócenie uwagi i zdaje się rzeczą pewną, że na najbliższem zebraniu parlamentu rzecz ta przyjdzie pod rozstrzygnięcie, bo dziś już podnoszą się głosy, które uważają załatwienie tego przedmiotu za najważniejsze zadanie obecnej epoki. Najcelniejszym dokumentem w tej sprawie nateraz jest adress liberalnego deputowanego z Autrim sir Shafton'a który oświadcza w nim swoim mandantom, że najpierwszą z czynności parlamentu być powinno ustalenie materjalnego położenia irlandzkich farmerów.

W Portugalji, jak się zdaje, przywrócenie zgodnych stosunków i porozumienia pomiędzy ministerjum a Izbami, stało się rzeczą niepodobną. Ledwo co przed niedawnym czasem donoszono o częściowej zmianie gabinetu, już dziś (zob. wczorajszy telegram) zapowiadają jako rzecz nieuchronną, ustąpienie całego gabinetu, prawdopodobnie skutkiem wotum nieufności, jakie Izba parów rządowi udzieliła. Co do pobudek tego kroku pierwszej Izby, telegraf, jak dotąd, nie podał nam żadnych objaśnień.

Rewolucyjny ruch w Hiszpanji, według doniesień nadesłanych do ajencji „Havas", ma być już zupełnie przytłumionym, a w całym kraju nie ma być ani jednej bandy karlistów. Mimo to jednak donoszą z samego Madrytu o ukazaniu się nowego oddziału karlistowskiego pod Vich w Katalonji, niedaleko od Barcellony, a „Patrie" robi wzmiankę o innych znowu oddziałach, zjawiających się od dni trzech w północnych stronach Hiszpanji, a złożonych z urlopowanych officerów, dezerterów i byłych mnichów. Za dowód, iż spokojność jeszcze w zupełności przywróconą nie została, podają okoliczność, że marszałek Prim znowu odwlókł zamierzoną już od dawnego czasu podróż do wód w Vichy.

Hiszpańskie rządowe dzienniki wyzyskiwając powstanie karlistowskie, oskarżają rząd francuzki, że je popiera, że karlizm ma główne siedlisko w Paryżu: a obóz do ćwiczeń w Tuluzie i t. p. Trudno byłoby dowieść, że rząd francuzki przyjmuje czynny udział w zabiegach pretendenta: przytułek zaś udzielony na ziemi francuzkiej Don Karlosowi, nie powinienby tak gorszyć obecnych kierowników hiszpańskiego rządu, gdyby sobie przypomnieć raczyli, ile to razy ludzie spólnych z nimi przekonań szukali tego przytułku we

Francji w innych czasach i okolicznościach, a oczekiwania ich nie zawiodły.

Do dziś dnia niewiadomem jest miejsce pobytu don Karlosa. Dzienniki liberalne obsypują go przekleństwami, a też same dzienniki szydziły niedawno z niego, że siedzi gnuśnie i bezczynnie.

Jak słychać, podróż księcia Karola rumuńskiego do Krymu naznaczoną jest na koniec bieżącego tygodnia. Minister Kogolniczano powrócił z swej wycieczki po kraju.

Z tureckiej prowincji Bośnji donoszą do „Wanderer'a" że tamże w skutek nakazanej militarnej organizacji, panuje pomiędzy ludnością miejscową nieopisane wzburzenie. W Serajewie wojsko wtargnęło aż do meczetu, aby uwięzić wichrzycieli.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des Déb., La France La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 12 Sierpnia, godz. 11 w nocy.

Paryż. — Cesarz lekko słaby. Stan zdrowia marszałka Niela bez nadziei. Oczekują na mowę cesarza w obozie pod Châlons w dniu obchodu imienin d. 15 sierpnia.

Z ALBUM NIE-DJOGENESA.

Szukaj na ziemi tylko dobrych ludzi, a nie idealnych, bo tacy częstokroć nie są nawet dobrymi ludźmi.

Jeżeli kto jest dobrym tylko dlatego, *że mu się tak podoba*, jakiem prawem może pogardzać tym, *któremu się podoba być złym?*

I pocóż nieustannie wypieramy się złudzeń? Czyliż życie bez złudzeń byłoby warte łez w godzinie śmierci?

Miłość jestto rajska potrawa, której tylko *na gorąco* używać można.

Ładna kobieta gdy obmawia, jest podobną do róży gdy kole.

* * *

I znowu bez promieni u bladego czoła,
Wraca jesień posępna na te ziemskie szlaki,
I z uśmiechem tęsknoty, swym wzrokiem do koła,
Zabija senne kwiaty i ucisza ptaki.
Witaj więc ty kochanko serc, co niosą w sobie.
Pieśń wiosenną, słoneczną—o bądź pozdrowiona!
Że chociaż znów się zjawiasz smutna i w żałobie,
Ta pieśń jak ptak nie cichnie i jak kwiat nie kona.

* * *

Redaktor, W. *Szymanowski.*

Zarząd Instytutu Muzycznego (Konserwatorjum) Warszawskiego,

zawiadamia osoby interessowane, że zapis uczni i uczennic do Instytutu na rok szkolny 1869/70 rozpocznie się dnia 20 Sierpnia (1 Września), a kurs nauk z d. 3 (15) Września r. b. Pod jakiemi warunkami młodzież obojej płci może być do Konserwatorjum przyjmowaną, objaśnia to bliżej ustawa dla zakładu tego przepisana, o szczegółach której można powziąć bliższą wiadomość w kancellarji Instytutu codziennie od godziny 9 do 11 zrana, i po południu od 5 do 7-ej, wyjąwszy niedziele i święta. Zarząd Instytutu wskazuje tylko w tej mierze główniejsze zasady, a mianowicie: 1) Że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12, a najwięcej 20 rok życia; wiek wcześniejszy i późniejszy wrazie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia. 2) Że opłata za naukę wynosi na pół roku rs: 25 3) Że kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo zaszczepionej ospy, świadectwo lekarza, że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu pisaniu i znajomości 4 działań arytmetycznych. 4. Że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi w obec członków Konserwatorjum, którzy o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzekną. 5) Że przedmioty wykładane są trzy razy w tygodniu: dla klass żeńskich, we wtorki, czwartki i soboty: zaś dla klass męzkich, w poniedziałki, środy i piątki. W myśl art. 70 ustawy, uczniowie pozyskujący patenty z ukończenia Instytutu Muzycznego, mają tem samem uznaną kwalifikację ubiegania się o posady Nauczycieli muzyki w Zakładach Rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarskich i Warszawskich Teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych,— nakoniec trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie. 6) Że uczniowie odznaczający się zdolnościami, pracowitością i moralnem prowadzeniem, uwalniają się od powinności rekruckiej przez cały czas zostawania w Instytucie i to nieinaczej, jak na poświadczenie zwierzchności onegoż o wzmiankowanych przymiotach pomienionych uczniów. 7) W roku bieżącym szkolnym będą wykładane następujące przedmioty: Nauka śpiewu solowego; śpiewu chórowego; solfedżiów i czytania nut głosem; fortepjanu, klassy wyższej i niższej; fortepjanu dla śpiewających; skrzypców, klassy wyższej i niższej, violonczeli, organów wyższej i niższej klassy; religji i rytuału kościelnego dla organistów; harmonji, kontrapunktu, kompozycji i instrumentacji; języka ruskiego; języka włoskiego. Kandydaci i kandydatki nowo przybywający, zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców i opiekunów, od d. 20 Sierpnia (1 Września) zrana od godziny 9 do 12-ej. (2—3)—5862—(Dz. War).

— Księgarnia Bernarda Lessman, przy ulicy Tłomackie Nr. 739a, otrzymała na skład główny wyszłe w tych dniach dzieło Monteskiusza p. t. „Uwagi nad przyczynami wielkości i upadku Rzymian," przełożone na języka polski przez H. Elzenberga studenta Wydziału Prawa. Cena egzemplarza kop. 75 (złp. 5). Nabyć można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. (2—2)

— Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji, poemat B. A. pod tyt: *Sen odrodzenia.* Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. —6064—

— Jan Barszczewski, przełożony pensji 4ro-klassowej męzkiej, przy ulicy Nowy Świat nr. 1272 (nowy 5), ma honor zawiadomić osoby interessowane, iż zapis uczniów, na nowy rok szkolny rozpoczyna dnia 16, nauki zaś 23 b. m. (3—3) —5960— (10025)

— Zawiadamia się szanownych Rodziców, i Opiekunów, że na pensji prywatnej żeńskiej 4° klassowej, przy ulicy Freta, prd nrem 255, (dawniej W. Skłodowskiej), dziś przez Helenę Budzińską utrzymywanej, zapis uczennic rozpocznie się z d. 15 b. m., lekcje zaś 21 t. m. (2—3) —5964— (10034)

— Szkoła męzka prywatna, przy ulicy Twarde pod Nr 1098a, młodzież początkującą, przygotowuje w krótkim czasie do szkół rządowych, za opłatą przystępną. Kurs nauk rozpocznie się 1 Sierpnia r. b.— Przełożony, J. W. *Górnicki.*

(3—3) —5579— (9410)

— Otrzymawszy od władzy szkolnej upoważnienie mam zaszczyt zawiadomić, że w następnym roku szkolnym utrzymywać będę uczniów uczęszczających do gimnazjum. Zapewniam dozór, pomoc naukową, oraz możność kształcenia się w językach i muzyce.—L. *Sygietyński.*—Aleja Jerozolimska, Nro 34.
(3—3) 4279— (7139)

— Przełożony Penssji prywatnej męzkiej o 4ch klassach w Częstochowie, prostując mylne pogłoski, ma zaszczyt zawiadomić, że nauki w pomienionym Zakładzie jako 29tym roku istnienia swego, rozpoczną się z dniem 20 Sierpnia (1 Września) b. r., w tym samym co poprzednich lat zakresie.
(3—3) —5581— (9409)

— Mając pozwolenie Władzy Szkolnej do trzymania uczniów uczęszczających do szkół rządowych, zawiadamiam osoby interessowane, że jak dawniej, tak i teraz przy nadchodzącym roku szkolnym, przyjmuję uczniów, na stancją i zapewniam im rodzicielską opiekę i pomoc naukową, za bardzo umiarkowaną cenę. Bliższe warunki zostawiam do osobistego porozumienia. Wiadomość pod nr. 541, (nowy 4), przy ulicy Długiej nr. mieszk. 5. K. Matuszewski.
—5921— (9862) (3—3)

— Przełożona pensji prywatnej żeńskiej czteroklassowej, w domu W. Grabowskiego, przy ul: Miodowej Nro 495, zawiadamia osoby interessowane, iż kurs nauk na nowy rok szkolny, rozpocznie się z dniem 1 Września.— Teressa *Brzezińska.*
—6059— (10194)

— W zakładzie naukowym przywatnym męzkim przy rogu ulic Leszna i Orlej Nr 726*ab* zapis uczniów na r. 1869/70 już rozpoczęty, a kurs nauk zacznie się 20 sierpnia r. b. Przyjmują się tak uczniowie przychodni jakoteż na stół i stancją, którym zapewnia się konwersacja języków i pomoc naukowa.
—6,073— (10173) L. *Wyrożembski.*

— Doktor *Piotrowski*, zmienił mieszkanie do hotelu Drezdeńskiego, przy ulicy Długiej Nr 556, i przyjmuje rano do godziny 10tej, a po obiedzie od 3ciej do 5tej. (4—9) —5773—(9756)

— Doktor *Petrellewicz*, b. naczelny Lekarz szpitala i Fizyk gubernji płockiej, przeniósł mieszkanie swoje pod Nr 40, w rynku Starego-Miasta, nad apteką Wgo Ołtuszewskiego; przyjmuje chorych od godziny 8mej do 10tej rano, a biednych bezpłatnie.
(4—6) - 5766— (9755)

— Doktor medycyny J. Wszebor, mieszka obecnie przy rogu św. Krzyzkiej i Nowego Świątu, w domu gdzie cukiernia Semadeniego. Przyjmuje chorych codziennie od 4ej do 6ej po południu. Tamże przeniesioną została Redakcja „Pamiętnika Lekarskiego Warszawskiego.“ (3—3) —5548— (9477)

— *Choroby sekretne*, u mężczyn i kobiet, leczy prędko i radykalnie, lekarz od 30 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10ej rano i od 3ej do 5ej wieczorem. Z innemi chorobami pacjentów i dzieci przyjmuje w godzinach wieczornych. Biednym udziela pomocy darmo.— Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sejdlera N⁰ 1372, nowy 67.
J. *Bagieński.* (3—3) —5368— (4583)

— Doktor medycyny, Karol *Benni*, Assystent „Kliniki“ chirurgicznej, przeniósł się na mieszkanie do szpitala Śgo Ducha, przy ulicy Elektoralnej. Przyjmuje chorych codziennie od godziny 5tej do 7mej po południu. (1—1) —6063— (10196)

— Leon *Krysiński*, Magister Prawa i Administracij, mianowany Patronem przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył kancellarję przy ulicy Przejazd w domu W. Naimskiego Nr 649 (nowy 9). Mieszka przy ulicy Leszno w domu Nr 663 i 4.
(6—6) —5358—(9030)

— Stanisław *Piechowski*, Patron przy Trybunale Cywilnym w Płocku, otworzył kancellarję przy ulicy Tumskiej pod Nr 494, w domu W. Grabowskiego.
(3—3) —5881— (9919)

— Karol *Winiewicz*, Adwokat przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa, przeniósł kancellarję swoją pod Nr 2675, przy ulicy Bednarskiej, wprost gmachu Dobroczynności. (3—3) —5552— (9350)

— W magazynie *Koroszczenko*, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciwko b. pałacu Prymasowskiego, otrzymano transport *Kjachtyńskiej Herbaty tegorocznego zbioru*, który rekomenduje się szanownej Publiczności. —6060— (10175)

— Właściciel apteki w mieście Kałuszynie zawiadamia, że potrzeba zgłaszania się pp. lekarzy do powyższego miasta, już ustała. —6072—

— Dowiadujemy się, że nadzwyczajne przedstawienie komików francuzkich w Eldorado, na benefis Henrjetty Rodière, będzie miało miejsce w poniedziałek d. 4 (16) Sierpnia r. b. Biletów można dostać w mieszkaniu benefisantki w hotelu Angielskim Nr. 14, od godzny 12-ej do 6-ej. —5982—

DONIESIENIA.

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH
pod firmą **J. Rożański,**
ULICA MIODOWA, POD NUMEREM 492.
Poleca wielki dobór Obić Papierowych, po cenach zupełnie nizkich. (7—12) —5613—(7,892)

Ktoby sobie życzył umieścić **PANIENKI,** uczęszczające po Szkoły Rządowej żeńskiej, znajdzie nieodstępny dozór i opiekę rodzicielską, konwersację w językach francuzkim i niemieckim, oraz muzykę, do której wybór metra pozostawia się woli rodziców lub opiekunów. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość powziąść można, przy ulicy Grzybowskiej, Nr 1025, mieszkania Nr 20. (1—3) —6088—(10190)

ZAKŁAD ZEGARMISTZOWSKI
M. J. AUGUSTYNOWICZA,
przy ulicy Królewskiej w narożnym domu W-go Be yera, Nr 412a, poleca wielki wybór **ZEGARÓW ściennych francuzkich,** jak niemniej z ważkami na rozmaite ceny.
(IV—3—0) —5598—(9438)

Pół Sklepu,
pięknego i widnego, przy jednej z najprycypalniejszych ulic, jest każdego czasu do odnajęcia.— Wiadomość w Dystrybucji, wprost Sądu Appellacyjnego, przy ulicy Miodowej.
(2—3) —5797—(9770)

Jest do wynajęcia od Śgo Michała, do Wielkiej-Nocy, lub na czas dłuższy, pod Nr 1754 *o*, przy Alei Marszałkowskiej, niedaleko Rogatek Mokotowskich,

Mieszkanie samo w sobie,
obszerne i ozdobne. Jeżeli potrzeba, Stajnia i Wozownia mogą być dodane. Wiadomość u Stróża domu.
(4—5) —5631—(9490)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 1 (13) Sierpnia 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 55				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 52½				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	-	86	50
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	93	95	93	62
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	78	93	45
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	50	100	—
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	78	20	77	95
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	89	50	88	75
Nowa Ros: pożyczke prem: z r. 1864	174	50	173	50
„ „ „ z r. 1866	175	—	174	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	76	—	75	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	74	17	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	160	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	118	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	103	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	102	50	101	75

Wartość kuponu bież: od List Zast. rs — kop. 55⁵/₉
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 80
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 116 k. 55 rs. 116 k. 40
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 1 rs. — k. —
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 95 k. 40 rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 96 k. 30 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D 12 Sierpnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 k: 52½ do rs. 7 kop. 65; żyta od rs. 4 k: 57½ do rs. 4 kop: 85; Jęczmienia 4ro i dwu-rzędowego od rs. — kop: — do rsr. — k: —; Owsa od rs. 2 kop: 55 do rs. 2 kop: 70; Kartofli od rs. — k: 90 do rs. 1 kop: —

Okowity płacono: dnia 12 Sierpnia za wiadro od rs. 3 kop: 62¼ do rsr. 3 k: 68½; za garniec od rsr. 1 k: 18 do rs. 1 kop: 20.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 176.

Piątek.— Dnia 1 (13) Sierpnia. Rok 1869.

Przyjechali do Warszawy:

Olszowski Szymon kolonista z Tuszyna nr 222; Segal Bernard nauczyciel z Brestja nr 2382a; Szmidecki Franciszek urzęd. z Kalisza nr 2765b; Szczucki Adam Prezes Trybunału z Radomia nr 2402b.

Wyjechali z Warszawy:

Dołgow Maciej urzęd. do Kowna, Kaczyński Ignacy Sędzia do Płocka.

DONIESIENIA.

NAJLEPSZE GATUNKI

NAFTY i LIGROINY,

poleca Fabryka Lamp i Skład powyższych płynów,

M. PERKOWSKIEGO.

(dawniej **Norblin'a**),

przy ulicy Bielańskiej Nr 599.

Tenże Skład od **1go Października r. b.**, przeniesiony zostanie do nowo-budującego się domu naprzeciwko, gdzie przeszło **50** lat egzystował. (1—5) —6053—(10155)

NAWOZY SZTUCZNE

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH

pod firmą: Hirschman, Kijewski i Scholtze

w Warszawie przy ulicy Solec, pod Nr 2920b

(49 nowy) egzystująca

Powołując się na poprzednie ogloszenia swoje; poleca Panom Obywatelom Ziemskim **Nawozy sztuczne**, a mianowicie:

Nr 1. **Kość nawozową paloną**, po rs. 1 kop. 20.

Nr 2. **Kość nawozową paloną** i preparowaną kwasem siarkowym, po rs. 1 kop. 50.

Nr 3. **Kość nawozową paloną** i preparowaną kwasem siarkowym, zawierającą sole azotowe i przez to silniej działającą, po rs. 2.

Nr 4. **Gips mielony**, po kop. 50.

Nr 5. **Chlorek potassu** czyli sól Stassfurtską, po rs. 4 kop. 50.

Nr 6. **Siarczan amoniaku**, po rs. 6.

Nr 7. **Saletran sody**, czyli saletrę Chilijską po rs. 7 kop. 50.

Za funtów 100 netto łącznie z opakowaniem.

Nadto przyjmuje fabryka zamówienia na nawóz sztuczny w dowolnej ilości, sole azotowe lub potażowe zawierający, po cenie z stosunku wynikającej. Oprócz tego Panom właścicielom cukrowni i mającem zamiar u siebie kość paloną preparować, poleca **Kwas siarkowy** 50° Be, po rs. 2 kop. 50, 60° po rs. 3 kop. 75 i 66° po rs. 4 kop. 50, za netto 100 funtów łącznie z opakowaniem, zapewniając przy tymże obok udzielenia na żądanie stosownej informacji użycia, przy większych partjach na raz wziętych, odpowiedni rabat.

(2—3) —5,973—(10,071)



Ostateczne przysądzenie **DOMU Nr 2380/1** przy ulicy Nowolipki położonego, odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 15 (27) Sierpnia 1869 roku, o godzinie 10ej z rana. Szacunek Rs. 25,800, a po kilku zniżeniach taksy, licytacja zacznie się od summy Rs. 10,000. Wadjum Rs. 2,000. Warunki i taksa do przejrzenia w Kancellarji Kazimierza Brzezińskiego, Mecenasa, ulica Przejazd, Nr 649.

(1—2) —6050—(D. W)

PAPUGA ZIELONA,

z nazwą **„Lora,“** która także gada: **„Lora,“** wyleciała dnia 11go b m., w południe, z podwórza, z domu pod Nr 390 (nowy 36), przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego Placu.— Kto takową odniesie do Składu Lamp Naftalinowych Władysława Podgórskiego, otrzyma Rs. 3 nagrody.

(2—3) —6038—(10146)

W Niedzielę, dnia 8go b. m., znalezionym został w Lasku spacerowym na Czystem, **PARASOL jedwabny**. Prawy Właściciel, za udowodnieniem własności i zwrotu kosztu ogłoszenia, odbierze wyż wspomniony przedmiot, pod Nr 3079 przy ulicy Wolskiej, u P. Czerniakowa. (1—1) —6066—(10179)

Uczniowie Szkół Rządowych

przyjmują się za umiarkowaną cenę, z najlepszem dozorem, pomocą naukową i prawdziwą opieką, na stół i stancję. Wiadomość w Kantorze Stręczeń Guwernerów, przy ulicy Długiej, Potkańskie zwanem, Nr 557, lub pod Nr 58, w Starem Mieście, na 1szem piętrze.— Również tamże **POKÓJ** z meblami, stołem i usługą, zaraz lub od kwartału.

(3—3) —5985—(9185)



W ZAKŁADZIE wywabiania Plam i Sztucznej Cerowni,

egzystującym od lat dawnych przy ulicy Trębackiej Nr 636/7, w domu W. Szustra, obok Hot Ang., z powodu wprowadzonych ulepszeń zniżonemi zostały ceny znacznie za Pranie Kortów i inych Rzeczy.

	Kop.
Pranie pantaljonów bez skórczenia, różnych kolorów, bez prasowania	25.
Z prasowaniem i przyfasonowaniem	50.
Żakiety jasne, Amerykanki, Marynarki, bez prasow.	45.
Z prasowaniem i przyfasonowaniem	90.
Żakiety ciemne, bez prasowania	37½.
Z prasowaniem i przyfasonowaniem	75.
Sak-palta jasne, bez prasowania	50.
Z prasowaniem	Rs. 1.
Sak-palta ciemne, bez prasowania	45.
Z prasowaniem	75.

Zaś Paleta zimowe męzkie, Okrycia, Kaftaniki damskie i inne Rzeczy na futrze, cenią się stosownie do ilości plam.

Tamże się zarazem reperują i czyszczą Dywany, Szale i odświeżają się Aksamity i inne Rzeczy, po cenach umiarkowanych. **A. Wilski**, Sztopfer.

(4—6) —5764—(9698)



W Dobrach Młochowskich,

Hrabiny Kwileckiej,

Polowanie wzbronione.

pod utratą broni i psów.

(2—3) —5908—(9958)

ROB BOYVEAU LAFECTEUR.

Jest to **Syrop roślinny czyszczący krew bez rtęci (merkurjuszu)**. Leczy odziedziczoną ostrość krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo skuteczny w skrofulicznych słabościach, silnych boleściach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilitycznych, świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmieniu gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo uporczywych.

Dostać można u PP: w Krakowie u Brunona Miczyńskiego, w Rzeszowie u Schaitera i Spółki; w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych Gallego; jak również u **Ludwika Spiessa, Mrozowskiego, Sokołowskiego, Grodowskiego, Ch. Lilpopa i Conterschnera i Spółki; w Lublinie u Mazurkiewicza i Wareckiego; w Wilnie u Chrościckiego; we Lwowie u Piotra Mikolasza; w Poznaniu u Mankiewicza.**

Skład główny w Paryżu przy ulicy Richter Nr 12, u P. Giraudeau de St. Gervais. (19—24) —7765—(16927)

Wykwalifikowany Nadleśny,

który ukończył pełny kurs nauk leśnych w Zakładach i Lasach Rządowych Królewsko-Pruskich w Popielowie, Regencji Opolskiej, zaopatrzony w chlubne świadectwa, jako znający swój przedmiot urządzania i prowadzenia gospodarstwa leśnego, budowania tartaków parowych i wodnych, życzy sobie zająć obowiązek Nadleśnego w Królestwie lub Cesarstwie.— Wiadomość można powziąść w domu pod Nr 312, w Fabryce Naczyń kuchennych emaljowanych.
(5—15) —5789—(9777)

PIGUŁKI SCORDIUM.

Maść doktora **André Lebel**, autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu. KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.
Skład w Warszawie u A. F. GALLE.
(4—104) —5506—(9642)

Ktoby sobie życzył Panny-Służącej,

do wyjazdu do Petersburga, która umie szyć, prać, prasować i wszelkie inne roboty, raczy adres nadesłać na ulicę Zakroczymską pod Nr 9, do domu Pułkownika Weglewskiego, mieszkania Nr 20. (2—2) —6002—(10105)

Ważne doniesienie!

Osoba posiadająca **rs. 30,000** w papierach publicznych, może takowe umieścić na bardzo znacznej fabryce w Wawrzyszewie, na kapitał obrotowy, wpierwszej połowie wartości, i oprócz procentu może uzyskać miejsce kassjera w tejże, z pensją rs. 3000 rocznie. Kapitał ten potrzebny na lat pięć. Bliższa wiadomość w księgarni S. H. Merzbacha, ulica Miodowa, Nr 14.
(2—2) —6.023—(10,130)

Na prowincję w bliskości Warszawy, żądaną jest.

Panna Służąca

która obowiązek ten już pare lat pełniła, a okaże dobrą i żetelną rekomendację, w znajomości fachu, w krawieczyznie, czesaniu i moralnej konduity. Zechce złożyć swój adres w redakcji Kurjera Warsz. pod Lit. **F. R.** (3—3)—5,933—(9954)

W Dobrach Młochowskich,

400 sążni

DRZEWA

SUCHEGO,

do sprzedania o 3 wiorsty i o 6 wiorst od Pruszkowa, a o 3 od szossy.— Także 8 dziesiatyn (16 morg), bardzo ładnego **LASU** dębowego do wycięcia, oprócz 300 sztuk w innych porębach.— Wiadomość Żabieńcu.
(3—3) —5909—(9959)

W bliskości miasta powiatowego Grójec, jest do wypuszczenia **GORZELNIA** na Kompanje Siedmiu Miesięcy w r. b., pod bardzo korzystnemi warunkami, tamże może być nabyty produkt do tejże Gorzelni, po cenach targowych, drzewo opałowe dodaje się tu bezpłatnie, oraz wszelkie naczynia i narzędzia gorzelniane. Interessenci złożą adressy, w redakcji Kurjera, pod Lit. **A. E. R.** (3—3)—5,934—(9953)



Winogrona zupełnie dojrzałe,

nabywać można w Ogrodzie
P. Adama Biernackiego,
za Rogatkami Wolskiemi.
(1—1) —6056—(10147)

OSOBA

mogąca udzielać początkujących nauk, języka francuzkiego, niemieckiego i ruskiego, życzy sobie zająć miejsce przy dzieciach, oraz zarządu domem, lub do towarzystwa jakiej osoby. Wiadomość na ulicy Ś-to Jerskiej Nr. 1765, nowy 4, na 1-ym piętrze Nr. mieszkania 11. Widzieć się można do godziny 12-ej w południe. (3—3) —5939— (9949)

IMBRYKI DO HERBATY I KAWY

z metalu Britanique

w różnych fasonach i wielkościach

poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i stalowych **W. Geyera**, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Kopernika, w domu Zarządu Wojskowego.
(7—10) —4980—(8393)

TRUDNE TRAWIENIE BÓLE ŻOŁĄDKA

Uleczenie niezawodne przez użycie

WINA, SYROPU i PIGUŁEK

Z PEPSYPNY I DIASTAZY Pa CHASSAING

Te trzy preparata których smak bardzo przyjemny są jedyne jakie zawierają *dwa* czynniki naturalne i niezbędne do trawienia (Pepsynę i Diastazę). Akademja medyczna w Paryżu wydała o nich sąd i sprawozdanie bardzo przychylne. — W *Paryżu*, avenue Victoria, 2; w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Poznaniu* w aptece Doktora Mankiewicza.
(6—52) —5057—(8282)

HEMOROIDY

nawet zastarzałe, można bardzo prędko wyleczyć przez użycie pomady **p. ROYER'A**, mającej własność roztwarzania i rozpędzania. Cena bardzo przystępna.

PAPIER ELEKTRO-MAGNETYCZNY

p ROYER'A leczy **Reumatyzmy, boleści krzyża, sparaliżowanie,** jak również **katary, irytacje piersi i naczyń oddechowych.**
Skład główny w Paryżu na ulicy Ś-go Marcina, 225; w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Galle i Ludwika Spiessa; w Wilnie w aptece P. Chrościckiego.
(13—24) —3527—(17,512)

Bona Niemka,

średniego wieku, życzy umieścić się przy Dzieciach tu w Warszawie, lub na Prowincji.
Adres: Ulica Elektoralna, Nr 763, u Państwa Wende.
(2—3) —5974—(10069)

Potrzebny jest Rządca z kaucją,

do Hotelu Polskiego.

Interessanci zechcą się zgłosić do mieszkania Właścicielki Hotelu. Ulica Długa, Nr 585.
(2—6) —5966—(10067)

Są do zbycia

Ławki i Stoły

używane zdatne do szkolnego użytku. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 255 u stróża.
(3—3) —5956—(10013)

KURS

Nauki Pisania pięknie i kaligraficznie w przeciągu 6 do 10 godzin za cenę rs. 5.

Mam zaszczyt donieść, że dogadzając objawionym życzeniom, pozostanę tu jeszcze przez krótki czas każdy więc bez różnicy wieku i płci ma tu sposobność nauczenia się bez zbytniej trudności pisać kaligraficznie ładnie i czytelnie, każdemu podobającym się, regularnym charakterem podług mojej metody w 6 do 10 lekcjach. Uczęszczający przekonali się, o skuteczności mojej nauki i że osiągnięte rezultaty jej, przewyższyły ich oczekiwania, i niektórzy przysposobili się tym sposobem do pracy w biurach.

Umawiać się ze mną o czas nauki, w mojem mieszkaniu, lub po za niem, także oglądać próby pisma i postępy uczni, można z rana od godziny 8 do 10, a po południu od godziny 3 do 4 **pod Nr 636/7 (14 przy ulicy Trębackiej, obok Hotelu Angielskiego, dom W-go Szustra.**

Patentowany Kalligraf i szybkopiszący **H. KAPŁAN.**

Świadectwa:

Niniejszem zaświadczam P. H. Kapłan nauczającego pisać kaligraficznie, że w mojej familji kilkanaście osób pobierało naukę tę, z tym skutkiem, że w 6 do 8 lekcjach, nauczyli się pisać charakterem ładnym, czytelnym i dosyć ozdobnym, mogę go więc najzaszczytniej zarekomendować.

Obywatel miasta Warszawy, **J. Rentel.**

Zaświadczam niniejszem jako Pan Kapłan w przeciągu kilku lekcji, nauczył synów moich pisać charakterem pięknym i czytelnym.

(3—3) —5696—(7402) **St. Pfeiffer**, Nr 2455, ulica Nowolipie.

Potrzebną jest dobrze wychowana

NIEMKA,

bez względu na wiek, do Zarządu Domu i do Opieki nad małemi Dziećmi. Osoby życzące przyjąć ten obowiązek, zechcą zgłosić się do mojego mieszkania, przy ulicy Ciepłej, Nr 1117*a*, mieszkania Nr 10, u Professora, każdodziennie, rano do godziny 10ej, lub po południu od 3ej do 5ej.

(1—5) —6058—(10181)

NA NOWO URZĄDZONY

MAGAZYN STROJÓW I SUKIEŃ DAMSKICH

KAROLINY POGONOWSKIEJ.

Poprzednio egzystujący od lat kilku przy ulicy Ś to-Krzyzkiej, po zwinięciu od d. 8 Lipca r. b. na nowo z wszelkim ulepszeniem urządzony został, przy ulicy Niecałej w domu W-go Szmideckiego pod Nr 614EF.

Powyższy magazyn przysposobił na obecną porę znaczny zapas Kapeluszy w najświeższych fasonach i podług najpierwszej mody, Ubranek, Czepeczków dla każdego wieku zastosowanych, Woalek, i t. p. Również przyjmują się do roboty Suknie zwyczajne i balowe, Kostjumy strojne na ulicę, Kapelusze używane do przerobienia, które podług najświeższych żurnali z gustem i akuratnością wykonywa po cenach nader przystępnych. Przytem z uprzejmością uprasza Szanowne damy, aby po wszelką robotę powierzoną w poprzednim magazynie, dotąd nieodebraną, raczyły się zgłosić na ulicę Niecałą.

(1—3) —6,039—(10,133)

Dwóch Uczniów z klass,

w miejscu pomiędzy ogrodami odosobnionem, w domu familijnym, może być przyjętych na mieszkanie z żywnością i usługą, za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Książęcej Nr 2 nowy, u Maciejewicza.

(1—3) —6035—(9103)

OGRODNIK doskonale swój fach znający, posiadający wieloletnią praktykę i opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Adres: Michał Schweighardt, w Gocławku za Grochowem.

(1—3) —6049—(10180)

Nauczyciel z Pruss,

który od lat 16stu trudni się wychowaniem młodzieży, otrzymawszy od Rządu upoważnienie na Nauczyciela Gimnazjalnego, sposobi Uczniów przy pomocy Nauczycieli wykwalifikowanych w kierunku do Szkół Rządowych zastosowanym. Przyjmuje także na stół i stancję, za pomiernem wynagrodzeniem, zapewniając nieodstępny dozór i troskliwość rodzicielską. W domu jest Fortepjan i Nauczyciel muzyki. Uczniowie korzystać mogą z konwersacji niemieckiej i francuzkiej. Bliższą wiadomość powziąść można u Przełożonego, przy ulicy Twardej pod Nr 1098*a*. (1—3) —6068—(10173)





Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych L. Fraenkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 599AB, **Fortepjan** palisandrowy, prawie zupełnie nowy, z Fabryki Krala i Sejdlera, o 7miu oktawach, z Blatem metalowym i 4ma Szprejcami, nowego fasonu, za bardzo przystępną cenę. Oraz **Fortepjan** palisandrowy, koncertowy, z Angielską mechaniką, bardzo mało używany, prawie jak nowy, z jednej z pierwszej tutejszej fabryki, o 7miu oktawach, z podwójnym Blatem metalowym i 5ma Szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę.

(1—3) —6052—(3771)



Z powodu zwinięcia Zakładu, jest do sprzedania lub wynajęcia, każdego czasu, za bardzo nizką cenę, **BILLARD** z wszelkiemi Przyborami, oraz **RYGAŁY** sklepowe.— Wiadomość na miejscu, Nowa Praga, Nr 15, dom Radeckiego.

(1—1) —6070—(10182)



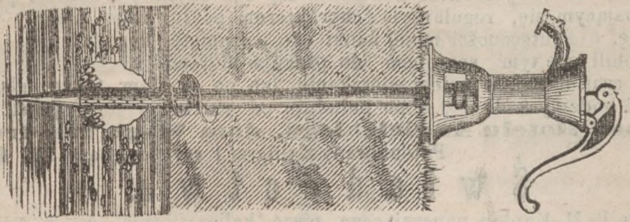
Z powodu wyjazdu są jeszcze do sprzedania, w domu Karasińskiego, przy ulicy Królewskiej, Nr 1066*N*, na dole, mieszkanie Nr 1: **Kanapa**, **Komoda**, **Lustro** mahoniowe, **Kolebka** i **Wózek** dziecinny, oraz **Firanki** do 3ch okien z **Roletami**, **Porcelany** i różne **Sprzęty** kuchenne, za przystępną cenę.

(1—3) —6061—(10172)

NEWRALGIE i wszelkie **cierpienia nerwowe** ustępują w jednej chwili po użyciu pigułek **anti-newralgijnych** Doktora **CRONIER**. Skład w Paryżu w Aptece P. Levasseur, rue de la Monnaie, 19; w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Ferd: Aug: Gallego i Ludwika Spiessa.

(8—52) —4619—(7821)

STUDNIE ABISYŃSKIE



z rurą żelazną średnicy 1 i ćwierć cala mającą, 12 stóp długą, opatrzoną świdrem u dołu do w wiercenia iej w ziemię, bez pomocy kosztownego kaffara.
Cena Rs. 28 za pompę z rurą.

KRAFT & KUKSZ,
ulica Długa, 586

(1—0) —6,054—(10,184)

Żądanym jest Rządca Domu,

który już poprzednio zajmował się powyższym obowiązkiem, z Kaucją w gotowiźnie.
Wiadomość udzieli Kantor po Poradoskim, na Tłomackiem.
(1—3) —6069—(10177)

PANIENKA

z Patentem **Guwernantki**, życzy sobie otrzymąć stałe miejsce lub udzielać Lekcje na godziny. Uprasza się o nadesłanie adressu do Redakcji „Kurjera."
(2—3) —5969—(10002)

Z SIEWIERZA.

Fabryka Wyrobów Kaflanych

w Siewierzu,

ma zaszczyt powiadomić Szanowną Publiczność, że oddawna słynna Fabryka z doskonałości swoich wyrobów, obecnie ulepszoną została; dostać tam można każdego czasu Wyrobów Kaflanych, t. j. Kafli na piece rozmaitego gatunku i w różnych kolorach, z wszelkiemi najgustowniejszemi ozdobami, po cenie umiarkowanej.
(1—3) —6051—(10183)



NOWO ZAŁOŻONY
przy ulicy Święto-Krzyskiej, Nr 1334 (nowy 23), prawie na prost ulicy Jasnej,



MAGAZYN MEBLI

JANA OLSZTYŃSKIEGO,

zaopatrzony jest w znaczny dobór różnych **Mebli**, porządnej roboty, które sprzedaje po cenach jak najumiarkowańszych. Tamże przyjmują się Obstalunki, na wszelkie Roboty **Tapicerskie**, przerabianie starych Mebli, Materaców, zakładanie firanek i t. p. Magazyn ten egzystował poprzednio na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Grodzickiego. (2—12) —5979—(9310)



Fortepjan Palisandrowy,

o 7miu oktawach, fabryki A. Hoffera, nowej konstrukcji; oraz **Fortepjan** Mahoniowy o 7miu oktawach, z tonem mocnym i przyjemnym, są do sprzedania lub wynajęcia, za cenę bardzo przystępną. Ulica Nowy-Świat, Nr 1254, gdzie Zakład Śtej Marty, w lokalu na dole Nr 13. (4—9) —5746—(6519)



Jest do sprzedania
AMERYKANKA
mało używana i para **Koni** wraz z zaprzęgiem za



bardzo przystępną cenę. Wiadomość powziąść można każdodziennie rano do 12, a po południu od 4 do 6, przy ulicy Marszałkowskiej, dom Lusra, Nr 1403, mieszknnia Numer 3. (4—10) —5,956—(10015)

L O K A L

złożony z dwóch Pokojów i Przedpokoju, z Meblami, przy ulicy Rymarskiej, Nr 471e, na 2giem piętrze, jest do wynajęcia od każdego czasu. (1—1) —6057—(10185)

Bardzo porządny Lokal,

świeżo odnowiony, składający się z Salonu z Balkonem, 5ciu Pokojów, Przedpokoju i Kuchni, na 1szem piętrze od frontu, przy ulicy Podwal pod Nr 511 (nowy 32), do najęcia **zaraz** lub od Śgo Michała. Wiadomość u Właściciela domu w Rynku Starego Miasta pod Nr 65 (10).
(1—3) —6045—(10161)

W miejscu odznaczającem się świeżem powietrzem, przy ulicy Leszno, Nr 84, są do wynajęcia każdego czasu, za bardzo przystępną cenę,

odnowione LOKALE, suche i ciepłe;

na 1szem piętrze, 5 Pokojów i Kuchnia; na dole 6 Pokojów z dużym Salonem, Przedpokojem, Kuchnią, Spiżarnią, Piwnicą, Pralnią i Górą wspólną. Na żądanie Stajnia z Wozownią. W tymże domu 3 Pokoje z Kuchnią, od frontu.
(6—6) —5569—(9399)

Lokal na 1-m piętrze od frontu,

przy ulicy Bielańskiej, w domu Nr 598 (11), to jest: 4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Drwalnia, Piwnica i Góra, od Śgo Michała roku bież. do wynajęcia, rocznie za Rs. 420. Wiadomość u Właściciela w miejscu.
(2—3) —5980—(10066)

Przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9 (nowy 20), w domu najlepiej położonym, gdyż jest między Bankiem a Nowym Ratuszem, jest do wynajęcie od Śgo Michała,

L O K A L,

składający się z 5ciu Pokojów, Kuchni, Piwnicy i Góry.
(3—3) —5920—(9952)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.